

Zwariowana noc – Daj To Głośniej

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją,
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew,
Tej wolności zew

Patrzysz nieśmiało na jej boskie ciało,
Że szczęka opada na blat
A gdy obok ciebie przechodzi,
Żrenice jak w pełni księżycy masz dwa
A w pracy terminy, zasadzki i miny,
Lecz koniec tygodnia tuż, tuż
Więc jeszcze wytrzymasz,
A potem wrywasz
Do tańca, aż sypie się kurz

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją,
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew,
Tej wolności zew

W sobotę robotę już odłóż na potem
I ruszaj, gdzie muzyka gra
Bo praca popłaca, człowieka wzbogaca,
Lecz gdy jest sobota się baw
Kto tańczy i śpiewa
I w kącie nie ziewa,
To wino należy mu lać
Kto tuli dziewczynę,

Ten pozna przyczynę
By potem do pracy się brać

Niech to będzie zwariowana noc
Poczuj w sobie wojownika moc
I do tańca porwij wreszcie ją,
Gdy anioły śpią, oo
Dziś nie żałuj sobie, wino lej
Niech na duszy będzie trochę lżej
Niech popłynie z głębi serca śpiew,
Tej wolności zew

Tej wolności zew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych